

Kuk, Leszek

Czasopismo "La Pologne" jako nieoficjalny organ prasowy obozu politycznego ks. A. J. Czartoryskiego (1848-1851)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/1, 43-47

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESZEK KUK

CZASOPISMO „LA POLOGNE” JAKO NIEOFICJALNY ORGAN
PRASOWY OBOZU POLITYCZNEGO KS. A. J. CZARTORYSKIEGO
(1848—1851)

— Komunikat ten, poświęcony ukazującemu się w Paryżu czasopismu „La Pologne”, wydawanemu przez Cypriana Roberta, następcę Mickiewicza w Kolegium Francuskim, stanowi krótką próbę określenia miejsca tego periodyku w dziejach Wielkiej Emigracji i jego związków z jej czasopiśmiennictwem. „La Pologne”, jak dotąd, nie budziła na ogół zainteresowania badaczy i poglądy na temat pisma są dość nieokreślone¹.

Najpierw garść informacji podstawowych. „La Pologne” wychodziła w latach 1848—1851: numer pierwszy z 1 czerwca 1848, numer ostatni z 22 stycznia 1851 r. Tytuł pisma ulegał kilkakrotnym, na ogół nieistotnym zmianom, zwłaszcza w początkowym okresie ukazywania się; jego pełna, „ustabilizowana” forma brzmi: „La Pologne. Journal slave de Paris. Organe des intérêts fédéraux des Slaves de Pologne, de Bohême, de Hongrie et d’Orient”. W winiecie pisma widnieje poza tym, przez cały okres ukazywania się, formuła: „Publication de la Société slave de Paris” — jest ona jednak myląca; zależność pisma od Towarzystwa, które nigdy nie rozwinęło żywszej działalności, była bardzo luźna, a od wiosny 1849 r. ustała zupełnie². Towarzystwo i „La Pologne” łączyła jedynie osoba C. Roberta — „secrétaire perpetuel” Towarzystwa i jednocześnie „propriétaire-gérant” pisma. Zrazu była „La Pologne” (czerwiec 1848 — marzec 1849, siedem numerów; trzymiesięczna przerwa: sierpień—październik 1848) miesięcznikiem, potem, po nawiązaniu współpracy z ks. Adamem — tygodnikiem (1 kwietnia 1849 — 15 czerwca 1850,

¹ Por. krótką z konieczności informację nt. „La Pologne” zawartą w pracy S. Kalembki *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832—1863)*, Toruń 1977.

² Krótkotrwałe istnienie i efemeryczna działalność Towarzystwa Słowiańskiego zawiazanego przez C. Roberta na wiosnę 1849 nie budziły na ogół dotąd zainteresowania polskich historyków. Informacji podstawowych dostarcza mój artykuł *Towarzystwo Słowiańskie w Paryżu w dobie Wiosny Ludów jako ośrodek propagowania spraw polskich i słowiańskich we Francji, [w:] Wielka Emigracja i sprawa polska a Europa (1832—1864)*, pod red. S. Kalembki, Toruń 1980, s. 152—178.

63 numery), wreszcie, przez całą drugą połowę 1850 r., dwutygodnikiem (13 numerów). Zaprzeszono wydawać pismo z braku pieniędzy. Łącznie wyszły 84 numery zgrupowane w czterech rocznikach (rocznik pierwszy obejmuje numery wyszłe w okresie czerwiec 1848 — maj 1849; drugi: czerwiec—grudzień 1849; trzeci: cały rok 1850; rocznik czwarty obejmuje jeden numer, jaki ukazał się w roku 1851): łącznie 339 stron, 5 nfb., *in quarto*. Objętość przeciętnego numeru równa się ok. 10—12 stron znormalizowanego maszynopisu. Nakład pisma, praktycznie niemożliwy do ustalenia, wynosić mógł przypuszczalnie do 300 egzemplarzy.

Zaznaczyć trzeba, że fakt ukazywania się „La Pologne” przez ponad dwa i pół roku jest wynikiem inicjatywy, pracowitości i zapału jej redaktora. Cyprian Robert był zresztą nie tylko redaktorem i właścicielem pisma, ale także głównym autorem zamieszczanych w nim artykułów (ok. 80% zawartości „La Pologne”). Ponadto na łamach czasopisma napotykamy teksty autorstwa A. Bukatego, H. Despreza, F. Duchńskiego, L. Niedźwieckiego, J. B. Ostrowskiego, K. L. Szyrmy i innych³. Główne źródła informacji stanowiły: prasa, zwłaszcza południowo-słowiańska, austriacka, niemiecka, od r. 1850 także polska; korespondencje z obszaru monarchii austriackiej i z Bałkanów (zarówno te napływające wprost do Roberta, jak i uzyskane za pośrednictwem Hotelu), wreszcie, od początku 1849 r., depesze wschodnie M. Czaykowskiego.

Treść pisma, nużąca przy lekturze całości, była jednak dość różnorodna. Przez wzgląd na szczupłość miejsca spróbujemy jedynie wskazać kilka jej cech zasadniczych. Z założeń była „La Pologne” pismem politycznym. Problematyka kulturalna czy historyczna wkracza szerszej na łamy pisma od połowy 1850 r., jako wynik obostrzenia ustawodawstwa prasowego we Francji.

Cała dość oryginalna linia polityczna „La Pologne” wynika z przyjęcia dwóch zasadniczych założeń. Pierwsze polega na konsekwentnym, wręcz „dogmatycznym” uznawaniu zasady narodowości, rasy (*principe de nationalité, principe de race*), nadrzędności interesu narodowego nad ideami politycznymi, organizacją społeczną czy — tym bardziej — nad rozwiązaniami dyplomatycznymi. Celem zasadniczym jest osiągnięcie takiej jakości życia politycznego w Europie, by w pełni respektowane były przyrodzone prawa każdej z narodowości, zatem emancypacja ludów ciemionych; cel ten zdaje się usprawiedliwiać wszelkie środki. Założenie drugie zaś polega na uznaniu jedności geograficznej, kulturowej i politycznej narodów Europy środkowo-wschodniej i w związku z tym konieczności gruntownej przebudowy stosunków politycznych w tej

³ Do połowy października 1850 artykuły były jedynie podpisywane inicjałami lub skrótami nazwisk. Kilku takich skrótów nie udało się dotąd rozwiązać. Znakomita większość tekstów w ogóle nie była podpisywana, jako pochodząca od redakcji. Ich autorem jest sam C. Robert.

części kontynentu poprzez stworzenie wielkiej federacji ludów (w skrócie zwanej federacją słowiańską), realizującej w praktyce najszczytniejsze ideały. Zamysł federacyjny — mglisty, ogólnikowy, niekiedy dość naiwny — czytelny jest niemal w każdym artykule politycznym. Ma on jednocześnie niejako podwójny wymiar: z jednej strony zakłada przebudowę stosunków politycznych w całej Europie Wschodniej, z drugiej zaś ogranicza się do monarchii habsburskiej. Sama „La Pologne” nie wypracowała żadnego programu federacyjnego, przypada jej jednak oczywiście zasługa popularyzacji tej idei na Zachodzie. Na łamach pisma przedstawione zostały koncepcje Palacky’ego, Ostrożyńskiego, dorobek w tej dziedzinie sejmu kromieryskiego, uwagi Z. Zamoyskiego, założenia tzw. ugody węgiersko-słowackiej z maja 1849 r., zawartej z inicjatywy Hotelu Lambert. Wydaje się, że „La Pologne” godna jest uwagi właśnie jako rozsądnik idei federacyjnej, idei zasadniczej przebudowy stosunków politycznych w Europie Wschodniej. Poza tym propagowało pismo dążenia wyzwolenicze narodów europejskich: Polaków, Węgrów, Włochów, ale przede wszystkim narodów słowiańskich monarchii austriackiej i państwa tureckiego. Ton pisma jest gwałtownie antyrosyjski i niemal równie silnie antyniemiecki. Profil ideowy cechuje mglisty, umiarkowany i werbalny demokratyzm. Zresztą w sprawach ideologicznych i ustrojowych „La Pologne” wypowiadała się bardzo wstrzemięźliwie.

Kluczem do zrozumienia zarówno stanowiska politycznego pisma, jak i jego ewolucji jest prześledzenie natury związków łączących je z emigracją polską, zwłaszcza z Hotelem Lambert.

Otoczenie ks. Adama od lat interesowało się działalnością C. Roberta. „Trzeci Maj” zamieszczał pochlebne omówienia jego wykładów w Kolegium. Jednak bliska i codzienna współpraca nawiązana została dość późno, bo dopiero w końcu roku 1848⁴. W tym czasie właśnie książę zaczął zasilać „La Pologne” finansowo⁵, zyskując w zamian możliwość zamieszczania artykułów prezentujących jego linię polityczną. 24 marca 1849 r. dochodzi do podpisania między dwiema zainteresowanymi stronami umowy („konwencji”) nadającej współpracy ramy instytucjonalne i precyzującej wzajemne zobowiązania. Za roczne subsydlum w wysokości 4000 fr., płatne w dwunastu miesięcznych ratach, Robert zobowiązał się respektować bądź propagować następujące zasady i wskazania:

⁴ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz.), rkps 5402, s. 18 („P. Cyprian Robert jest w najlepszych stosunkach z nami: od dwóch miesięcy przychodzi do nas po rady, a nawet po polecenia”; w depeszy Władzy do Czajki z 27 I 1849).

⁵ List ks. W. Czartoryskiego do hr. W. Zamoyskiego z 6 XII 1848 r.; BCz., rkps Ewidencji 1508.

1. unikanie ataków na rząd francuski, jak również unikanie przyłączenia się do politycznej opozycji przy okazji rozważania wewnętrznej sytuacji politycznej Francji;

2. wskazywanie na niebezpieczeństwo wypływające z agresywnej polityki rosyjskiej i ekspansji niemieckiej;

3. zachowanie najdalej idącej bezstronności i tolerancji w traktowaniu spraw religijnych;

4. zachowywanie rezerwy i neutralności w przypadku podejmowania zagadnień przyszłej organizacji politycznej bądź wewnętrznych problemów ludów słowiańskich; ograniczenie się w takich razach jedynie do propagowania idei ich braterstwa i konieczności utworzenia federacji;

5. artykuły omawiające sytuację polityczną w trzech dzielnicach polskich zastrzeżone zostały do odrębnej konsultacji z delegatami ks. Czartoryskiego;

6. w przypadku omawiania problematyki wewnętrznych stosunków politycznych państwa ottomańskiego „La Pologne” miała propagować koncepcję utrzymania terytorialnej jego integralności, ale także wskazywać potrzebę głębokiej reformy przeprowadzonej w duchu zadośćuczynienia narodowym aspiracjom ludów chrześcijańskich, zwłaszcza słowiańskich.

Dla wspólnych działań na rzecz egzekucji powyższych wskazań Robert zobowiązał się przyjąć do redakcji osobę wyznaczoną przez księcia, a przede wszystkim konsultować treść każdego numeru z delegatami Hotelu⁶. Ustanawiano zatem coś w rodzaju „rady nadzorczej”, która miałaby się zbierać z częstotliwością równą częstotliwości ukazywania się pisma⁷.

Charakter zależności „La Pologne” od ks. Czartoryskiego wymaga paru słów komentarza. Trudno ją uznać wprost za jego organ prasowy. Hotel jej nie posiadał, a jedynie kontrolował. Decydował w sposób przemożny o obliczu politycznym pisma, mając mniejszy wpływ bezpośredni na sposób jego kształtowania. Większość artykułów (acz nie wszystkie) zamieszczanych na łamach „La Pologne” od schyłku zimy 1849 r. reprezentowała stanowisko polityczne obozu Lambert, nie było zaś takich (lub trafiały się zupełnie wyjątkowo), które by pozostawały z nim w niezgodzie.

Poddanie się „La Pologne” pod kuratelę Hotelu znacznie zmieniło oblicze pisma. Jego ton staje się spokojniejszy i bardziej rozważny, sposób traktowania zagadnień wiele bardziej rzeczowy i poparty solidniejszą dokumentacją. W dalszym ciągu dominują artykuły rozumowane, ale jednocześnie potencjał informacyjny periodyku niepomniernie wzrasta. O ile przedtem „La Pologne” zajmowała się wszystkim po trosze,

⁶ Pełny tekst konwencji: BCz., rkps 5388, s. 103—105.

⁷ Szczątkowe informacje o jej posiedzeniach w papierach L. Niedźwieckiego, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 2416, s. 312—330.

chaotycznie i pobieżnie, to od wiosny roku 1849 możemy zauważyć w jej redakcji element planowości. Pewne zagadnienia, uznane za pierwszorzędne, traktowane są w sposób pogłębiony i uprzywilejowany. Należy do nich wojna węgierska, sytuacja polityczna w Turcji, położenie emigracji polskiej, a od połowy roku 1850 problematyka historyczna narodów słowiańskich. W sposobie ujmowania pewnych kwestii (zwłaszcza kompleksu spraw węgierskich) zwrot ten — dokonany niemal z numeru na numer — jest zaskakujący⁸.

Wiosną 1850 r. „konwencja” została przedłużona: od 1 kwietnia 1849 do końca 1850 r. „La Pologne” ukazywała się dzięki finansowemu poparciu ks. A. J. Czartoryskiego⁹. Zważywszy, że i pomoc materialna, i tym samym wpływ Hotelu na orientację polityczną i treść pisma zaczyna się faktycznie od schyłku 1848 r., że w całym niemal okresie swego ukazywania się reprezentowało ono politykę ks. Adama, można postawić wniosek o uznanie „La Pologne” za nieoficjalny organ prasowy Hotelu Lambert. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, choć zakrawa na paradoks, że zaliczenie jej do czasopiśmiennictwa Wielkiej Emigracji pozostaje zabiegiem kontrowersyjnym. Francuski punkt widzenia redaktora pozostaje czytelny w całym okresie ukazywania się czasopisma.

Gdyby pokusić się o szukanie analogii wśród periodyków wydawanych przez wychodźstwo polskie we Francji w drugiej ćwierci XIX w., to łatwo można zauważyć, że „La Pologne” zajmuje stanowisko odrębne i dość szczególne, mimo że tematyka słowiańska w latach czterdziestych często gościła na łamach emigracyjnego czasopiśmiennictwa i mimo że periodyk Roberta nie był pierwszym organem prasowym obozu ks. Adama. Jedna gazeta tylko przy swych licznych przewagach nad niewielką „La Pologne” wykazuje w porównaniu z nią daleko idące analogie (co w ogóle sugeruje chęć dokonania analizy porównawczej obydwu): jest nią Mickiewiczowska „La Tribune des Peuples”.

⁸ Por. dwa sąsiadujące ze sobą w nr. 5 artykuły: *Du maghyarisme et des obstacles opposés par lui au progrès de la Révolution en Europe* i *Des avantages d'une médiation polonaise entre les Slaves et les Maghyares* (obydwa autorstwa Roberta).

⁹ Zdaje się, że ostatni numer, z 22 I 1851, wyszedł sumptem samego Roberta. Łącznie na utrzymanie „La Pologne” kierownictwo Hotelu Lambert wydało sumę 5250 fr. (BCz., rkps Ewidencji 1499, z. 2, „Rachunki funduszu publicznego”, s. 30; w tymże rękopisie, w zeszytach 1, 2, 4, 5, stanowiących księgi rachunkowe „Kasy Publicznej”, szczegółowe informacje o kolejnych sumach wypłacanych na dziennik Roberta).